

# Tadeusz Skoczek

---

## Pieśń "Bogurodzica" w tekstach kultury

---

Niepodległość i Pamięć 18/2 (34), 179-188

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Skoczek  
Muzeum Niepodległości w Warszawie

## Pieśń „Bogurodzica” w tekstach kultury

**B**ogurodzica uchodzi za najstarszy zabytek polskiej pieśni religijnej i arcydzieło literatury średniowiecznej. Jan Długosz zanotował, że śpiewana była tuż przed bitwą pod Grunwaldem. „Kiedy zaczęła rozbrzmiewać pobudka, całe wojsko królewskie zaśpiewało donośnym głosem ojczystą pieśń *Bogurodzica*, a potem potrząsając kopiami rzuciło się do walki”<sup>1</sup>. Henryk Sienkiewicz i Aleksander Ford w swoich dziełach potraktowali ją niemal jak hymn narodowy. Zresztą Jerzy Starnawski tak właśnie *Bogurodzicę* określa:

*Urosła ona do znaczenia hymnu narodowego; jako bojowa pieśń rycerstwa rozległa na polach Grunwaldu (1410), Nakła (1431), Wilkomierza (1435 – w bratobójczej walce ze Świdrygielką), pod gotyckimi sklepieniami wawelskiej katedry w czasie uroczystości koronacyjnych Władysława Jagiellończyka (1440), późniejszego Warneńczyka. Wielokrotnie była drukowana w wieku XVI i w stuleciach następnych...*<sup>2</sup>

Często nazywana jest symbolem początku, od którego zaczynają się dzieje kultury i literatury polskiej oraz dzieje języka artystycznego i poezji.

Czas i miejsce powstania utworu pozostają nieznanne. Najstarszy zapis pochodzi z roku 1408 (lub nieco później) z odpisu dokonanego przez Macieja z Grochowa. Ów wikariusz parafii w Kcyni, nieopodal Gniezna, kopiował łacińskie kazania. Umieścił wśród nich dwie zwrotki pieśni zakończonej greckim zwrotem *Kyrie eleison* (Panie zmiłuj się). Charakterystyczne, że zrzędzeniem losu pieśń-hymn, znana powszechnie w czasach Grunwaldu, śpiewana na polach bitew i zagrzewająca do walki, zanoto-

1 *Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego do 1308*, ks. X i XI, kom. red. Stanisław Gawęda et al. ; oprac. tekstu łac. Danuta Turkowska i Maria Kowalczyk ; przekł. z łac. Julia Mrukówna ; red. tomu Józef Garbaciak i Krystyna Pieradzka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 122-123.

2 Jerzy Starnawski, *Średniowiecze*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1973, s. 86. Zob. też *Bogurodzica. Pierwszy polski hymn narodowy*, wydał i objaśnił Jan Łoś, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, M. Arct, Lublin 1922.

wana została pierwszy raz tuż przed wielką bitwą. Oczywiście nie można wykluczyć, że istniały inne notacje, ale nie dotrwały do późniejszych czasów. Językoznawcy ustalili starożytność słów pieśni. Twierdzą oni na podstawie analizy słowotwórczej, że *Bogurodzica* jest utworem starszym niż *Kazania świętokrzyskie*. Ten najcenniejszy zabytek piśmiennictwa polskiego zachował się w osiemnastu pergaminowych paskach, będących kopią starszego dokumentu, przepisanych w XIV wieku. Owe kazania stworzone były, zgodnie z zasadami średniowiecznej poetyki, rytmizowaną i rymowaną prozą. Odnalazł ten zabytek Aleksander Brückner, w opowieści łacińskiego kodeksu<sup>3</sup>, znajdującego się w publicznej bibliotece w Petersburgu

Stanisław Rospond datuje czas powstania *Bogurodzicy* na długo przed wojną Jagiełły z Zakonem: *Zarówno co do osoby autora, jak i czasu powstania tego utworu poetyckiego, toczą się dyskusje. Dwie pierwsze zwrotki zawierające niezwykle archaizmy (Bogurodzica, dzieła 'dla'), sięgające może nawet wpływów cerkiewno-słowiańskich z Wielkiej Morawy, przeciekających do kraju Wiślan, których książę zmuszony był ochrzcić się za czasów Świętopętka morawskiego w IX wieku. Niektórzy uczeni dostrzegają w tej pieśni motywy bizantyjskie, inni – raczej zachodnioeuropejskie.*<sup>4</sup>

W czasach równie dawnych datuje początki *Bogurodzicy* Tadeusz Ulewicz, powtarzając za Tadeuszem Lehr-Spławińskim, że jest to utwór bliski w czasie do powstania bulli gnieźnieńskiej z 1136 roku.<sup>5</sup>

W tradycji polskiej humanistyki panował nieudokumentowany sąd, że autorem *Bogurodzicy* mógł być nawet św. Wojciech (956-997). Piotr Skar-

3 Tekst kazań znajduje się w unowocześnionej transkrypcji w zbiorze *Średniowieczna proza polska*. Zebrał i opracował Stefan Vrtel-Wierczyński, Seria I Biblioteki Narodowej nr 68, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, [reprint] Wrocław 2005, s. 12-29. Vrtel we wstępie napisał: „Kazania świętokrzyskie jako dokument piśmienniczy mają znaczenie poważne: zarówno językowe, jako też literackie. Przede wszystkim językowe. Obok pięknej i tajemniczej *Bogurodzicy* najdawniejszy to nasz zabytek językowy prawdziwie staropolski, bo zawiera wiele rzadkich i ciekawych archaizmów językowych oraz liczne cechy starodawnej pisowni”. Ibidem, s. XVIII.

4 Stanisław Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 36. Zob. też Tadeusz Lehr-Spławiński, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.

5 Tadeusz Ulewicz, *Z kultury duchowej polskiego średniowiecza*, Collegium Columbinum, Kraków 2003, s. 139; Tadeusz Lehr-Spławiński, *Uwagi o języku Bogurodzicy [w:] Od piętnastu wieków. Szkice z prądziejów i dziejów kultury polskiej 966-1966*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1961, s. 144. Tekst znajduje się w *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*. Opracował Witold Taszycki, seria I Biblioteki Narodowej nr 104, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, [reprint] Wrocław 2003. We wstępie W. Taszyckiego czytamy *Historyczna doba języka polskiego zaczyna się właściwie od 1136 roku, to jest daty wystawienia bulli Innocentego II dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zwanej przez znakomitego i zasłużonego znawcę naszej przeszłości językowej, prof. Aleksandra Brücknera, „złotą bullą języka polskiego”*. Zabytek ten zawiera przeszło 400 nazw (przeważnie) osobowych i miejscowych, na których podstawie możemy jakie takie powziąć wyobrażenie o języku polskim pierwszej połowy XII w. Ibidem, s. XIII.

ga (1551-1615) w *Żywotach świętych* poddaje język „Wojciechowej pieśni” analizie pełnej zachwyty, z pietyzmem odnoszącej się do warstwy historycznej i sakralnej<sup>6</sup>.

W wieku siedemnastym Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595-1640), jezuicki poeta i kaznodzieja Władysława IV, nazywany sarmackim Horacym, traktuje *Bogurodzicę* jako hymn religijny i narodowy. Ten artysta, należący do największych poetów europejskich epoki baroku, znany przede wszystkim z *Lyricorum libri* (doczekały się kilkudziesięciu wydań) propagował patriotyzm, religię i chwałę polskiego oręża w całej łacińskojęzycznej Europie. Czwarte wydanie tego zbioru, wydane w Antwerpii w 1638 roku, było oprawione reprodukcjami miedziorytów Petera Paula Rubensa i wyszło w olbrzymim w owym czasie nakładzie 5 000 egzemplarzy<sup>7</sup>.

W podobnym tonie wypowiada się Wespazjan Kochowski (1633-1700) jeden z najwybitniejszych przedstawicieli literatury baroku, najbardziej typowy przedstawiciel kultury sarmackiej, autor *Dzieła Boskiego czyli Pieśni Wiednia wybawionego* (1684) czy *Psalmodii polskiej* (1695)<sup>8</sup>

Julian Ursyn Niemcewicz (1757-1841) umieszcza *Bogurodzicę* na początku *Śpiewów historycznych* (1816), cyklu patriotycznych pieśni, na którym wychowywały się całe pokolenia młodzieży dziewiętnastowiecznej. W pieśni poświęconej Władysławowi Jagielle<sup>9</sup> znajdujemy taki oto fragment:

6 Wspomina o tym J. Starnawski, op. cit. s. 97. Zob. też Piotr Skarga, *Żywoty świętych narodu polskiego* (wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego), nakład i druk Karola Pollaka, Sanok, 1855 [dostęp cyfrowy w cBN Polona Biblioteki Narodowej]. Na runku księgarskim znajduje się świeże opracowanie żywotów przygotowane przez Joannę Duską i Annę Karasiową, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2000.

7 Maciej Kazimierz Sarbiewski znany jest dopiero w polskich tłumaczeniach od drugiej połowy XX wieku. Wielkie zasługi w upowszechnieniu tej twórczości położył Władysław Syrokomla (w 1851 w Wilnie ukazał się pierwszy polski przekład liryków). Zob. też *Poezje wybrane*, wybór i wstęp Jakub Zdzisław Lichański, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986; *Liryki oraz Droga rzymska i fragment Lechiady*, przeł. Tadeusz Karyłowski, oprac. Mirosław Korolko, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1980; *Nad skarby wielkie*, wybór i post. Waldemar Smańcz, Wydawnictwo PAX, Warszawa 2002. Wiele wydań łacińskich *Lyricorum libri* z XVII wieku zgromadzonych jest w Bibliotece Jagiellońskiej.

8 Współczesne wydania utworów Wespazjana Kochowskiego: *Lata potopu: 1655-1657*, tłum. Leszek Kukulski, wstęp Julian Krzyżanowski, postowie i przypisy Adam Kersten, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1966; *Poezje wybrane*, wstępem opatrzył Jerzy Starnawski, wybór i oprac. Halina Kasprzakówna, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977; *Niepróżnujące próżnowanie*, oprac. Wacław Walecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978; *Dzieło Boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego*, oprac. Marian Kaczmarek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1983; *Utwory poetyckie. Wybór*. Oprac. Maria Eustachiewicz, Biblioteka Narodowa, seria I, numer 92. Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1991; *Psalmodia polska*, oprac. Piotr Borek, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2003.

9 Julian Ursyn Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, opracowanie Michał Hanczakowski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2002.

*A wtem na konia cisawego wsiada,  
Dobrywa miecza i zniża przyłbicę,  
Wojsko, nim trąba walkę zapowiada,  
Zaczęło śpiewać pieśń Bogarodzicę,  
Huknęły kotły, dźwięk zaszczęknął broni,  
I ziemia drżała pod tętentem koni.*

Znany motyw z dwoma mieczami Niemcewicz tak opisał:

*Już do Grunwaldu wojsko się zbliżało,  
Kiedy przed królem mąż krzyżacki staje,  
Trzymał dwa miecze, z postacią zuchwałą  
Mistrz mój – zawołał – teć orężę daje  
Dla lepszej w walce dzisiejszej usługi:  
Ten miecz dla ciebie, dla Witolda drugi.*

*Mam mieczów dosyć, lecz i te się zdadzą  
Na karki dumnych – Jagiełło odpowie.  
Tu wzniośłszy oczy: O najwyższa Władzo!  
Boże, co dzierzysz w ręku ludów zdrowie,  
Błogosław w słusznym boju wojownikom,  
Daj nam zwycięstwo, zgubę najezdnikom.*

Juliusz Słowacki (1809-1849) w przejmującym hymnie napisanym w roku powstania listopadowego nawiązuje do wielkiej *Bogurodzicy*:

*Bogarodzico, Dziewico!  
Słuchaj nas, Matko Boża,  
To ojców naszych śpiew.  
Wolności błyszczy zorza,  
Wolności bije dzwon,  
Wolności rośnie krzew.  
Bogarodzico!  
Wolnego ludu śpiew  
Zanieś przed Boga tron.*

*Podnieście głos, rycerze,  
Niech grzmią wolności śpiewy,  
Wstrząsną się Moskwy wieże.  
Wolności pieniem wzruszę  
Zimne granity Newy;  
I tam są ludzie – i tam mają duszę.*

*I w szponach niósł okowy.  
Słuchajcie! zagrzmiął spiże,  
Zagrzmiął... i ptak w przestrachu  
Uleciał nad świętyń krzyże.  
Spojrzał – i nie miał mocy  
Patrzeć na wolne narody,  
Olśniony blaskiem swobody,  
Szukał cienia... i w ciemność uleciał północy.*

*O wstyd wam! wstyd wam, Litwini!  
Jeśli w Gedymina grodzie  
Odpocznie ptak zakrwawiony,  
Głos potomności obwini  
Ten naród – gdzie czczq w narodzie  
Krwią zardzewiałe korony.  
Wam się chylić przed obcymi,  
Nam we własnych ufać siłach;  
Będziem żyć we własnej ziemi  
I we własnych spać mogiłach.*

*Do broni, bracia! do broni!  
Oto ludu zmartwychwstanie,  
Z ciemnej pogńębienia toni,  
Z popiołów Feniks nowy  
Powstał lud – błogostaw, Panie!  
Niech grzmi pieśń jak w dzień godowy.*

*Bogarodzico! Dziewico!  
Słuchaj nas, Matko Boża,  
To ojców naszych śpiew,  
Wolności błyszczy zorza,  
Wolności bije dzwon  
I wolnych płynie krew,  
Bogarodzico!  
Wolnego ludu krew  
Zanieś przed Boga tron.<sup>10</sup>*

Roman Mazurkiewicz w rozdziale *Poezja religijna*, zamieszczonym w dziesięciotomowej *Historii Literatury Polskiej*, podsumowuje historyczną i artystyczną wartość najstarszej znanej polskiej pieśni tymi słowami: *O Bogurodzicy można pisać bez końca. W konkluzji zawsze jednak dojdziemy do pełnego pokory stwierdzenia, jakim zakończyła swoje rozważania o „pieśni ojców” T. Michałowska: »W gruncie rzeczy wciąż pozostajemy trochę bezradni*

10 Juliusz Słowacki, *Poezje*, wybór Janusz Drzewucki, Muza, Warszawa 1996.

*wobec tajemniczego dzieła, którego wyrafinowany artyzm wznosi początki naszej poezji narodowej do rzędu najwyższych zdobyczy twórczości europejskiego średniowiecza»<sup>11</sup>*

Twórcy dwudziestowieczni wykorzystywali symbolikę *Bogurodzicy* w utworach plastycznych, w muzyce i w filmie.

Andrzej Panufnik napisał na 1000 lecie chrztu Polski utwór *Sinfonia sacra* (kompozycja powstała w roku 1963, nosi opus 3), gdzie w finałowym hymnie wykorzystał motyw najstarszej zachowanej polskiej pieśni. Sam kompozytor stwierdził: *Sinfonia sacra została skomponowana jako danina złożona Millemium polskiego chrześcijaństwa i państwowości oraz jako wyraz moich religijnych i patriotycznych uczuć. Biorąc pod uwagę źródło inspiracji, chciałem, aby ta kompozycja była bardzo polska w charakterze, a także, aby podkreślała tradycję katolicką, tak mocno zakorzenioną w kraju mojego urodzenia.*<sup>12</sup>

Utwór został napisany na zamówienie Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku. Kompozytor, skazany w Polsce na zapomnienie, stworzył dzieło do głębi przepojone patriotyzmem, umiłowaniem tradycji, nawiązującym do podstawowych dzieł polskiej historii i kultury. Artysta stworzył dzieło uniwersalne, czytelne nie tylko w jego ojczyźnie. Przetworzył nie tylko *Bogurodnicę*, ale też polskie pieśni ludowe oraz godzinki, ludowo-religijne utwory pamiętające czasy zaborów. Wiara i heroiczne zmagania narodu polskiego, przetworzone w nowoczesnym stylu muzycznym, stały się czytelne w odległych obszarach kulturowych. W finałowym *Hymnie* słyhać odgłosy bitwy pod Grunwaldem, słyhać cwał koni, bogatą tradycyjną Polską symbolikę.

Wojciech Kilar stworzył swoją *Bogurodnicę* w 1975 roku, utwór na chór i orkiestrę. Kompozytor wykorzystał dwie pierwsze zwrotki, najbardziej znane i często cytowane (a nawet po drobnym przetworzeniu śpiewane do dnia dzisiejszego w kościołach), w zakończeniu nawiązując wprost do chorału oryginalnej melodii. Bogdan Pocięj dostrzegł w kompozycji tradycyjne rycerskie wątki kulturowe.

*Forma – bardzo zwarta, ciągła; architektonika i konstrukcja wewnętrzna – uderzająco prosta; skupienie muzyki – maksymalne; efekt – mocny, wstrząsający. Nowa (choć równocześnie głęboko w tradycji zakorzeniona) wizja starego*

---

11 Roman Mazurkiewicz, *Poezja religijna [w:] Historia literatury polskiej*, pod redakcją Anny Skoczek, Tom I: Średniowiecze, Bochnia [2002], s. 356.

12 Beata Bolestawska, *Panufnik*, PWM, Kraków 2001, s. 253.

*hymnu wylania się z rytmu czystego – „militarnego” czy rycerskiego – punktowanego, swoiście marszowego; narasta, potężnieje. Całym utworem rządzą dwie formuły ruchu (rytmu): wspomniany rytm punktowany i ruch miarowy równych wartości rytmicznych.*<sup>13</sup>

Pieśń była też inspiracją dla Krzysztofa Meyera w dziele powstałym pod wpływem stanu wojennego w Polsce, zatytułowanym *Symfonia „polska”* (1982). Twórca wielokrotnie podkreślał, że kompozycja jest bezpośrednią reakcją na to co stało się w Polsce 13 grudnia 1981 roku. Oprócz *Bogurodzicy* odwołuje się twórca *VI Symfonii „polskiej”* do *Roty* oraz do pieśni *Boże coś Polskę*. Melodyka, rytm oraz brzmienie dzieła przywodzi na myśl dawne epoki, dni pełne chwały i zwycięstwa. Można znaleźć tu też echa grunwaldzkiej bitwy. Sam Autor pisał: *Symfonia jest utworem programowym. Przez jej cztery części przewijają się różne cytaty, analogie i nawiązania, które – mam nadzieję – czynią utwór czytelnym nawet dla mniej wyrobionego słuchacza. VI Symfonię pisałem w krótkim czasie, na przełomie lat 1981/82. Mimo zawartych w niej melodii historycznych (np. Bogurodzica), jest to utwór o współczesności, o czasach dzisiejszych i nurtujących nas problemach, jest to utwór będący spojrzeniem kompozytora na to wszystko, czego jesteśmy świadkami i co przeżywamy*<sup>14</sup>.

Po 1989 roku pieśń włączono do repertuaru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, czyniąc z hymnu podstawę patriotycznego repertuaru.

W ikonografii bitwy pod Grunwaldem znany jest obraz Józefa Branta z 1909 pt *Bogurodzica*. Przedstawia on wojska polskie i litewskie śpiewające hymn przed bitwą.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej wyprodukowano film zatytułowany *Bogurodzica*. Jedynie tytuł, w dalekiej asocjacji, nawiązywał do historycznego, mitycznego pierwowzoru. Utwór jest zupełnie nieznan, ponieważ jego premiera (przewidziana na wrzesień 1939) faktycznie się

13 Bogdan Pociąg, *Postowie* [w:] *Kilar. Bogurodzica* (partytura), Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1978. Zob. też płyta Wojciech Kilar, *Tryptyk Bogurodzica, Angelus, Exodus*, [Wytwórnia] Dux, Warszawa 2004.

14 27 Festiwal Warszawski Jesień. Program. Warszawa 1984. Tomasz Cyz pisał w „Tygodniku Powszechnym”: Programowa *VI Symfonia „polska”* powstała na początku lat 80., jest komentarzem do wydarzeń stanu wojennego. Treść pierwszego rozdziału zawieszona jest pomiędzy stanem smutku a prymitywnym marszem, który dopełnia melodia *Boże coś Polskę*; ekspresja drugiego w gwałtowności i uporczywym ruchu nawiązuje do Szostakowicza; kulminacją trzeciego jest *Bogurodzica*; czwarty brzmi chwilami jak groteskowe scherzo, które zamyka *Rota Feliksa Nowowiejskiego*. Tomasz Cyz, *Muzyka między dźwiękami*, „Tygodnik Powszechny”, Kraków 2003, nr 33. Zob. też: Katarzyna Piątek, *Symfonie Krzysztofa Meyera* [w:] *Krakowska szkoła kompozytorska 1888-1988*, Red. Teresa Malecka, Akademia Muzyczna w Krakowie, Kraków 1993; Thomas Weselmann, *Musica incrostata. Szkice o muzyce Krzysztofa Meyera*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003.



nie odbyła. Odnotowano jednakże kilka projekcji podczas okupacji, nawet wiosną 1940. Film opowiadał o życiu polskich lotników, o bohaterstwie, poświęceniu, patriotyzmie i głębokiej wierze. Scenariusz napisali Ferdynand Goetel i Edward Puchalski, reżyserowali Jan Fethke i Henryk Korewicki, a w głównych rolach wystąpili Maria Bogda, Adam Brodzisz, Kazimierz Junosza-Stępowski, Stanisław Woliński. Muzyka była dziełem Henryka Warsa. Znany jest też producent filmu, firma „Femika-Film” (między innymi z kasowego *Ordynata Michorowskiego* – Henryka Szaro).<sup>15</sup>

W sposób niezwykle skomponował Andrzej Wajda scenę wywózki żołnierzy Armii Krajowej na Syberię w filmie *Pierścionek z orłem w koronie* (1992). Przejmująco pokazał tragizm powstańców warszawskich, patriotów skazanych na nierówną walkę z niemieckim okupantem, wplątanych później w opór i sprzeciw wobec zwycięskich Rosjan. Kiedy sowieci wpędzają Polaków do bydłocych wagonów jeden z nich (pułkownik Prawdzic, szef sztabu AK) intonuje *Bogurodzicę*...<sup>16</sup>

(Fragment większej całości)

### Bibliografia:

- Bogurodzica*, wstęp filologiczny Jerzy Woronczak, wstęp językoznawczy Ewa Ostrowska, opracowanie muzykologiczne Hieronim Feicht, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1962.
- Dłuska Maria, *Studia z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, Wydanie 2, rozszerzone, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Klemensiewicz Zenon, *Historia języka polskiego*, wyd. IX, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2007.
- Okoń Waldemar, *Matejko popularny [w:] Janowi Matejce w stulecie śmierci. Pamiętnik wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie*, redakcja Zofia Gołubiew, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 1993.
- Ostrowska Ewa, *Bogurodzica*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1962.
- Ostrowska Ewa, *O artyzmie polskich średniowiecznych zabytków językowych. Bogurodzica, Kazania świętokrzyskie, Postuchajcie bracia miła*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1967.
- Traba Robert, *Historia – przestrzeń dialogu [tu m.in. Konstruowanie pamięci. Analiza semantyczna polskich obchodów rocznic grunwaldzkich]*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006.
- Ulewicz Tadeusz, *Z kultury duchowej polskiego średniowiecza*, Collegium Columbinum, Biblioteka Tradycji Literackich, nr XII, Kraków 2003.

---

15 Zob. Film Polski. Internetowa Baza Filmu Polskiego (<http://filmpolski.pl/fp/index.php/22598>). *Bogurodzica* jest kontynuacją *Pod Twoją obronę*, filmu reżyserowanego przez Józefa Lejtesa, usuniętego z czołówki filmu z powodu żydowskiego pochodzenia, zob. <http://filmpolski.pl/fp/index.php/22416>.

16 <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php/123439>.

Paweł Duber  
Katowice

## Pamięci Walerego Sławka

Walery Sławek, jeden z najbliższych współpracowników i przyjaciół Józefa Piłsudskiego, dawny bojowiec PPS, pomysłodawca i współtwórca Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, przez wiele lat praktycznie druga osoba w państwie, odebrał sobie życie 2 kwietnia 1939 r. o godz. 20:45 strzałem z brauninga, którego używał jeszcze w okresie rewolucji 1905. Godzina nie była przypadkowa, ponieważ o tej właśnie porze cztery lata wcześniej zakończył życie Marszałek. Samobójstwo to od samego początku budziło liczne kontrowersje<sup>1</sup>, a dyskusje na ten temat wśród historyków i publicystów nadal nie milkną<sup>2</sup>. Słusznie podkreśla się, iż śmierć Sławka była ściśle związana z sytuacją, w jakiej polityk ten znalazł się po 1935 r., gdy w wyniku skomplikowanych procesów, zachodzących wewnątrz obozu sanacyjnego, zwanych dekompozycją<sup>3</sup>, został w dosyć krótkim czasie odsunięty od władzy. Na bocznym torze znalazła się także liczna grupa bliskich współpracowników Piłsudskie-

- 1 O tym, jak fantastyczne plotki na ten temat krążyły wówczas po Polsce, świadczy jeden z fragmentów wspomnień Marii Bobrzyńskiej, zdaniem której samobójstwo to zostało upozorowane przez Zygmunta Władę, ponieważ Sławek prowadził odmienną niż Beck politykę w stosunku do Niemiec. Zob.: M. Bobrzyńska, *Życie zmiennym jest*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 13534/II, t. 2, k. 152.
- 2 Z licznych głosów w dyskusji warto zwrócić uwagę przede wszystkim na kontrowersyjne świadectwo Stanisława Giza, historyka, zatrudnionego niegdyś w Instytucie Badania Najnowszej Historii Polski. Zob.: S. Giza, *Tajemnica śmierci Walerego Sławka*, „Studia Historyczne”, R. XII, 1969, z. 2, s. 229-235. Z innych publikacji poruszających to zagadnienie zob. m.in.: J. M. Nowakowski, *Śmierć pułkownika Walerego Sławka*, „Mówią Wieki”, 1981, z. 8, s. 25-28; Idem, *Walery Sławek (1879-1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 162-164; J. Rawicz, *Pozostało do wyjaśnienia*, Warszawa 1979, s. 261-284; L. Moczulski, *Stary brauning*, „Gazeta Wyborcza”, nr 79, 3-5 IV 1999, s. 28.
- 3 Literatura, poświęcona temu zagadnieniu, jest już dosyć obfita. Zob. np.: P. Duber, *Działalność Kazimierza Świątalskiego w pierwszym okresie dekompozycji obozu sanacyjnego (maj 1935 – kwiecień 1936)*, „Niepodległość”, 2007, t. LVII, s. 52-94; A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński (1891-1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 227-283; J. Faryś, *Dekompozycja ideowa piłsudczyków 1935 – 1939*, „Przegląd Zachodni”, 1988, t. III, z. 3; J. M. Nowakowski, *Rozpad grupy pułkowników. Pierwsza faza dekompozycji sanacji*, „Studia Historyczne”, R. XXXI, 1988.

go, zwanych „pułkownikami”, wśród których warto wymienić między innymi Aleksandra Prystora, Kazimierza Świtalskiego, Janusza Jędrzejewicza czy Tadeusza Schaetzla. Wokół tych ludzi skupiło się szersze grono osób, dla których ewolucja ideowo-polityczna obozu sanacyjnego, charakteryzująca się zdecydowanym zwrotem „na prawo”, stanowiła wyraźne odstępstwo od dawnych ideałów. Zarówno dla prezydenta, jak i generalnego inspektora sił zbrojnych, stanowili oni potencjalne niebezpieczeństwo w ewentualnej rozgrywce o władzę, tym bardziej, że posiadali jeszcze pewne wpływy w niektórych organach państwowych. W celu przeciwdziałania temu stanowi rzeczy nie wahano się nawet sięgnąć po środki radykalne, do jakich należy z pewnością zaliczyć rozwiązanie Sejmu IV kadencji. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż krok ten był podyktowany wyborem Sławka na marszałka izby po śmierci Stanisława Cara. Podczas kolejnych wyborów parlamentarnych postarano się już, by dawny prezes BBWR nie zdobył żadnego mandatu. Trudno się więc dziwić, że jego przyjaciele moralną odpowiedzialnością za zaistniałą tragedię obciążali właśnie najwyższych rangą dygnitarzy państwowych. Wyrazem tej postawy były wydarzenia, do jakich doszło podczas pogrzebu na warszawskich Powązkach, gdy do trumny ze zwłokami pułkownika nie dopuszczono przedstawicieli ówczesnych władz<sup>4</sup>.

Miesiąc później, 3 maja, odbyło się pierwsze posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Zachowania Pamięci Walerego Sławka<sup>5</sup>. Nieprzypadkowo jego przewodniczącym został Aleksander Prystor, sekretarzem Michał Tadeusz Brzęk-Osiński, a skarbnikiem Kazimierz Stamirowski, czyli osoby blisko związane ze zmarłym. Ponadto w składzie Wydziału znaleźli się między innymi Kazimierz Świtalski, Janusz Jędrzejewicz oraz Tadeusz Schaetzel. Wydaje się więc, że była to ostatnia, stosunkowo mało znana, wspólna inicjatywa polityków zaliczanych w skład „grupy pułkowników”. Początkowo planowali oni wybudować pomnik na nagrobku, wmurować tablicę pamiątkową oraz utworzyć Fundację Raclawicką w zagrodzie chłopskiej, należącej niegdyś do

---

4 Więcej na ten temat zob.: P. Adamski, *Plk. dypl. Walery Sławek. Biografia polityczna (1928-1939). Od BBWR do śmierci*, Łódź 2010, s. 164-167.

5 Szerzej o kulisach powstania tego Komitetu, a także o pogrzebie Sławka zob. m.in.: M. T. Brzęk – Osiński, *Ze wspomnień legionisty i piłsudczyka 1905-1939*, Warszawa 2003, s. 272-274. Por.: Z. Kaczmarek, *Marszałkowie Senatu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 203.